

Przetoczył Leszek Szaruga

Staremu przyjacielowi

Równoletni jesteśmy, przyjacielu stary,
Niczym jabłka z tej samej gałęzi zerwane,
Umrzemy przeto razem o tej samej porze
I, jeśli nam się uda – jakby uciął nożem.

I, jeśli nam się uda, nieoczekiwanie,
Ty się na to uśmiechniesz: – Nie marudź, nie motaj.
Ja tymczasem pomyślę: dziwne to wyzwanie
Ten uśmiech, co jest znakiem poranka żywota.

Chytrość

Z lekka ten temat ruszymy na pozór,
Człowieka pojąć bowiem nam pomoże:
Chytrość – to durnia jest kwitnący rozum,
Który inaczej rozkwitać nie może.

Protest

Cywilizacja swą toruje drogę,
W której na sztuce krzyżyk położyła.
Ja, protestując, nawalić się mogę
Jedynie. Oto protestu jest siła.

List

Na list ten nie odpowiedział.
Przesądów nie słuchać gotowy,
Uznał, że sam się zapodział.
Małoż to pism przypadkowych!

...Jakieś naiwne pisanie.
Duszę wzburzenie krępuje.
Jakby na czułe wołanie
Już odpowiedzieć nie umiał.
Niebo i ziemia

Niezapomniana na wieki,
Rozwarte oczy olśnienia,
Półopuszczone powieki
Pod lekkim ciężarem nieba.

Pod lekkim ciężarem... Nie wie,
Logice na drodze stanie,
Kto myśli często o niebie,
Ten często odmienia zdanie.

Byli przyjaciele

Jakże bezwzględni przyjaciele byli,
Szczególnie w sferze pobudzenia ducha.
Bez nienawiści ani jednej chwili
Pięknej ich pamięć już nie będzie szukać.

Ty się wyparteś już jego miłości,
Choć swojej także nie masz siły wrócić.
Gdzie wszystko było, teraz nicość gości.
Ziewanie tylko i nuda dni smuci.